

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 210.

Czwartek 15 września

1859.

Poznań, 14 września. Warszawska Gazeta Codzienna zamieszcza w jednym z ostatnich swoich numerów bardzo dobrze napisany i nader ciekawy artykuł wstępny, ciekawy już z tego względu, że po pierwszy widzimy w nim dziennik warszawski, walający sobie samodzielnego i bardzo stanowczego poglądu na mocarstwa zagraniczne i ożywiał ich politykę. Sens moralny w mowie będącego głosu wychodzi na korzyść Francji, która mowa cywilizacyjną ideą się kieruje, a na niekorzyść Anglii, ożywianej tylko myślą grubego egoizmu, który także frymarczył wszystkim z kolei: tam truciźnie liberalizmem. Artykuł ten skupia i porządkuje wiele starych prawd, które nie są powtarzane w Polsce gdzie są jeszcze bardzo mało uznawane. Z dwóch tych powodów, przytamy go tu w całości.

Gazeta Codzienna powiada: Jak w dziejach ludów tak w historii ludzi, częstym nam pozory, i chwilę w której już jest zamierci, bierzemy czasem za najświetniejszy rozrost życia. W historii ukształconych do pewnego stopnia ludów, które posunęły wysoko cywilizacją dając jej ducha, coby ją ożywił i trzymał siłą wiary, jaką on tylko ma w sobie, często powierzchownie patrząc na bogactwo, potęgę militarną, zamateriałne, dostatek ogólny, rozwój handlu itp. myśleliśmy, że to wszystko jest rekojmią tego bytu i szczętem szczęścia.

Cywilizacja wprawdzie wymaga i tych warunków opiera się na swobodnym wszelkich sił rozwoju, na materyjalnej potędze, ale najpierwszym jej warunkiem jest zasada i podstawa moralna, jest idea przewodnicząca. Cywilizacja nieoparta na moralnym rozwoju, przy największej potędze materyjalnej, zarządź śmierci ma w sobie. Jeżeli w łonie nacji nie ma idei zacnej, wzniosłej, świętej, zasadniczych i nadziemskich, największa siła materyjalna powstrzyma dezorganizacji i upadku. Resztką życia starego, lepszego, ostatkiem ducha ma się kraj, a z wyjaśnieniem pocziwych uczuć i jasnej, umiera, choćby nawy jego opływały sztuką zadziwiała ludy, bogactwa były niepomiarne, a cywilizacja materyjalna doszła do najwyższych kresów.

Dla tego pilno rozróżnić potrzeba dwie cywilizacje: pozorną, błyskotliwą, krótkotrwałą i prawdziwą, bo wyrastającą z myśli wyższych i w sobie mającą ducha bożego. Nie wierzymy dziś jeszcze w cywilizację, póki w niej dla zysku zasada niewoli i utrzymuje się przeciwko prawu boskiemu i ludzkiemu, póki największe rozpasanie miota towarami zmuszonym uciekać się do sądów doraźnych i wyroków spełnianych na winowajcach bezprawnie pod naciskiem namiętności.

Zdumiewa nas działaność tego kraju, koleje improwizowane, miasta jak grzyby rosnące z ziemi, czekamy ducha coby to ciało ożywił. Idea wolności osobistej niedostateczną jest jeszcze. Kiedy jeszcze gdy widzimy Anglię starą (old England) dla utrzymania monopolu opium w Chinach, mającą wojska i okręty w obronie trucizny, biogrew za krew, ząb za ząb w Indyach, i za okrutnego barbarzyńców, mszczącą się równymi barbarzyństwami. Z takimi zasadami niechrześcijańskimi, nie największa siła materyjalna szła im w pomoc, nie państwo długo wyżyć nie mogą.

Pozory cywilizacji materyjalnej ludzka siła której mają. Nie było wykwintniejszej nad rzymską w tych czasach, poprzedzających państwa upadek; kiedy żyła ją idea nowa, dla tego tylko, że nie było ducha i posady moralnej.

Handel, przemysł, marynarka, wojsko, wszystko środki pomocnicze rozwoju, ale nie jego ostatnie cele; dopóki one służą myśli wielkiej, prowadzą do postępu, póty mają pożyczaną siłę konserwacyjną zrodzoną z ducha; gdy zamiast wyższych celów staną się same sobie celem, gdy zysk niebędzie środkiem dobra, ale swawolną, chciwą igraszką, bogactwo, ani żadna siła materyjalna niepowstrzyma od upadku.

Podstawą więc cywilizacji nie jest to co w niej błyszczy najjaśniejszym i świeci się na oko, pod tą szatą

potrzeba szukać ducha i myśli kierowniczej. Opatrzność niekiedy używa ludów bez ich wiedzy, jako narzędzi do wypełniania swych celów, ale doszedłszy ich kruszy je i druzgocze, jeśli ducha nie przyjęli. Tak upadły z kolei Fenicya bogata, Kartago; bliżej nas Wenecya, w której idea zasadnicza pierwotna państwa zabyta i wynaturzona została. Na swoje czasy były to ludy wysoko wykształcone, potężne, cywilizowane, a ci co je zwyciężyli, nie mieli ani ich siły, ani doświadczenia i tradycji, ani środków działania, ale w barbarzyńcach albo wyższą jakąś tkwiła idea wrodzona, albo ich losy użyły za przeważne postępu narzędzie.

„Najczęściej rozwój materyjalny narodu do wysokiego stopnia doprowadzony, gdy go jakaś niepodpiera idea, egoizmem się gubi jak człowiek pojedynczy. Dostatek wyradza naówczas zbytek; zbytek rozdziela moralne sponiewieranie, i pozbawiony powagi i siły naród rozkłada się wreszcie. Bogactwo gdy miasto służyć myśli i duchowi, obróconem jest na cele nikczemne, trawi i niszczy tych, którzy się niemu posługują niegodnie, odbiera im energią, rodzi przywiązanie do spokoju, odziera z odwagi, upada. Ze środka stając się celem, pożera się samo.

„Wszelka więc zdrowa cywilizacja nietylko o błyskotliwą stronę, o zewnętrzny objaw swjej potęgi starać się powinna, jak o ducha, któryby ją używał, piastowanie idei jako palladium bytu musi być jej pierwszym staraniem. Dla nas tęp palladium własnie jest idea chrześcijańska, nie forma jej, nie słowo, ale w czyn wprowadzona prawda. Im który naród silniej się stara być istotnie uczniem Chrystusa, tęp pewniejszym jest swojego bytu.

„Miłość, braterstwo, jeźność, duch ofiary, oto zasady, które przewodniczyć mu powinny; nie na chorągwi tylko, ale w sercach, nie na ustach, ale na ręku. Jeżeli wszystkie instytucje i indywidua dążą ku wprowadzeniu w czyn i istotę tych zasad, naród ma w nich największą rekojmią potęgi niezłomnej; gdy o nich zapomną, a pogański egoizm i sobokstwo je ogarnie, największe zasoby materyjalne nie ochronią od upadku. Egoizm jest chorobą ze zdrowego instynktu konserwacyjnego rodzącą się łatwo, ale najniebezpieczniejszą, równie dla mas jak dla pojedynczych ludzi. Czy dotknie człowieka, klasę społeczeństwa jedną, czy wszystkie kraju warstwy, wyłącza, zabija, niszczy. Miłość jest spójnią, samolubstwo odosobnieniem, odosobnienie śmiercią. Co tylko stoi samo, przepaść musi; vae soli! Dla tego ani człowiek niebędący członkiem czynnym społeczności, ani klasa w narodzie wydzielająca się z niego, ani naród, który się od ogólnego postępu ludzkości odłącza, trwać nie mogą. Całość świata trzyma się tym prądem ducha, który ją przebiega, tą krwią, która żyły jego wypełnia, i żyć nie może odrębnie, samo, chyba chwilę i to chorobliwem konaniem.

„Cechą zdrowia w narodach jest zespolenie się ich węzły takimi, któreby im role odrębne w całości zapewniały. Nie wiedzie to do kosmopolityzmu i wyrzeczenia się siebie, bo zgodność i harmonia nie są jednostajnością i monotonią, a w chórze ludów każdy ma swą nutę, ale do tego związku miłości i braterstwa, który wszystkie stawia jako członki różne, ale równie użyteczne jednego ciała.

„Rola cywilizacji Francji w dzisiejszej chwili daleko ją stawia wyżej Anglii, która opanowana tylko ideą konserwacyjną, egoistyczną, przekonaniu swemu i zasadom kłamie dla interesu chwilowego. Jeden z członków parlamentu, w pełnym charakteru wyrażeniu przepowiedział w izbach, że chwila w której Anglia zacznie się kierować zasadami moralności w polityce, będzie przeddaniem jej upadku. To słowo najlepiej maluje fałszywą drogę, na której stoi, z której zniść musi, jeśli upaść nie chce. Wielka prawda nie cierpi żadnych wyjątków, jest nią we wszystkich zastósowaniach; prawda moralna bardziej może niż inne.

— Gdyby było potrzeba nowego dowodu na odwieczną prawdę, że nawet dobra z siebie rzecz staje się wstępną i ohydą jeśli bywa przemocą narzucana; gdyby powiadamy, potrzeba było na to dowodu, a dowodu całkiem niepodważanego o nielojalność,

mógłby go dostarczyć urzędowy dziennik siedmiogrodzki: Der Siebenbürger Bote. Dziennik ten rozszerza się nad rozporządzeniem austriackiego ministerstwa oświecenia względem przywrócenia po gymnazyach języków narodowych jako wykładowych, i powiada:

„Dawniejszy przymus wykładania niektórych (zapewne omyłka druku, zamiast wszystkich. Przyp. Red. Dzień.) przedmiotów w wyższym gymnazyum po niemiecku, uważany był i tu jako ograniczenie innych języków krajowych (madziarskiego i wołoskiego) i musiał tym sposobem budzić obawy wywołujące niezadowolenie, do czego ustaje powód obecnie. W miejsce sztucznie urządzonych stosunków pod względem języka wykładowego po wyższych gymnazyach, wchodzi obecnie stosunki naturalne w prawa swoje. Nienawistny pozór wypierania języków krajowych i narzucania niemieckiego po gymnazyach rumuńskich i węgierskich w Siedmiogrodzie, będzie uchylony. Doświadczenie nauczyło i tysiąc razy wykazało, że w rzeczach sumienia i języka wszelki przymus zwykły najszkodliwsze pociągać za sobą skutki. Wzniesła on odrazę przeciw przekonaniu które się narzuca, przeciw językowi, który przemocą się zaprowadza, a przez to skutek otrzymuje się wcale przeciwny. Język grecki, łaciński, francuski i niemiecki zawdzięczają swoje rozpowszechnienie europejskie nie sztucznym środkom, lecz naturalnej przewadze, jaką literatura i handel im zjednały.

Tak teraz rozumują urzędowe dzienniki austriackie! a że rozumowanie trafne i na głębokiej podstawie psychologicznej oparte, chętnie przyznajemy. Co większa, znajduję to rozumowanie dużo liberalniejszym od znanych rozumowań pseudo-liberałów niemieckich, którzy chcieliby gwałtem uszczęśliwić swoim językiem i cywilizacją świat cały.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić rosyjskiemu radcy stanu i budownicemu nadwornemu Wojciechowi Carosowi w Petersburgu order orła czerwonego drugiej klasy, a byłemu burmistrzowi Ottomanowi Allardtowi w Kandten pod Scianawą order orła czerwonego czwartej klasy.

— Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie z d. 24 sierpnia r. b. dotyczące przywrócenia aktów gruntowych zatraczonych podczas pożaru w biurze hipotecznym sądu powiatowego w Inowrocławiu wydarzonego dnia 17go stycznia 1858 r. Zapozwany sądu inowrocławskiego wydane do interesentów będą ogłaszane w sądzie inowrocławskim w zwykłej formie i w dziennikach urzędowych rejencji bydgoskiej i kwidzyńskiej przez trzy miesiące (raz na miesiąc), aby się zgłaszali ze swymi prawami lub pretensjami do ich udowodnienia a następnie zahipotekowania. Jeżeli się niezgłoszą, sami sobie przypiszą skutki ztąd prawnie wypływające.

— Wyższy nauczyciel dr. Jerzykowski przy gymnazyum w Trzemesznie otrzymał tytuł profesora.

Berlin, 13 września. Przed niedawnym czasem przesłała pewna część mieszkańców miasta Szczecina adres do Księcia Rejenta, z prośbą ażeby się zajął losem Niemiec i postarał się w tym celu o zreformowanie związku niemieckiego. Na wniosek ministerstwa stanu oddał Książę Rejent adres ten ministrowi spraw wewnętrznych, hr. Schwerinowi, z poleceniem, ażeby proszącym udzielił stosowną odpowiedź. Wywiezując się więc z polecenia przesłał hr. Schwerin Szczecinianom dzisiaj odpowiedź, której ogólna myśl jest następująca: Książę Rejent oświadcza zadowolenie swoje z uczuć jakie proszący wynurzyli dla niego, jako też dla Prus i dla Niemiec. Co zaś do położenia i losu Niemiec, uznaje rząd pruski, że przeistoczenie organizacji związkowej, jest warunkiem niepodległości potęgi Niemiec na zewnątrz, jako też rozwoju materyjalnych i duchowych sił ich. Jednakże ani demonstracje, wpływające z narodowego przekonania tego, ani własne przekonanie o tym co mu się zdaje w tej mierze być najbawiejszym, nie zdołają odwrócić rządu pruskiego z drogi, jaką mu przepisuje sumienne uszanowanie dla obcych praw i względ na to, co w tej chwili jest możebnym i wykonanym. Toż samo uszanowanie dla praw i ustaw,

które znamionuje wewnętrzne stosunki pruskie, powinno także wpływać na stosunek Prus do Niemiec i do niemieckich ich związków. Rząd pruski sądzi, że przez popieranie interesów niemieckich wręczach, z których się praktycznych spodziewać można skutków, przez wzmocnienie siły zbrojnej, przez utwierdzenie stałych stosunków prawnych, więcej dla Niemiec stanie się pożytecznym, niż przez zawczesne wnioski o zmianę organizacji związkowej. W myśli tej rości rząd pruski zaufanie, iż w czasie właściwym znajdzie środki, za pomocą których interesu Prus i Niemiec zjednoczą się z wymagalnościami obowiązku i sumiennosci.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 września. Przy sposobności zamierzonego uporządkowania doliny Ojcowa, wspomina Gaz. Warsz., że malownicza dolina Złotego Potoku, leżąca o dwie mile od Częstochowy, dawniej już została uporządkowaną i przyozdobioną staraniem miejscowego dziedzica, zmarłego generała Krasieńskiego.

Lubo dolina Złotego Potoku rozmiarami nie może się równać z Ojcowską, posiada jednakże miejsca nie mniej uderzające pięknoscią natury. Takich źródeł jak Zygmunta nie łatwo znaleźć w Polsce, a pojedyncze skały dziwacznością kształtów bawią, grupy fantazyą w ułożeniu dziwią oko podróżnika. Staraniem dziedzica, miejscowość ta została w najrozliczniejszy sposób upiększoną, jednakże bez naruszenia piękna jakie wyciska natura na swych utworach, a które wśród tego parowu jaśnieje wybitnie.

— W Mińsku na Litwie odbył się w końcu sierpnia uroczysty obchód poświęcenia odnowionego kościoła Panien Benedyktynek. Obrzędu tego dopełnił biskup dyccezalny, Jks. Adam Wojtkiewicz. Świątynia ta wzniesiona staraniem hetmana Karola Chodkiewicza w XVII wieku, nie miała jest ozdoby miasta. Od lat kilkunastu chyliła się ona do upadku, bo nie było funduszy do restauracji. Ostaniemi czasy hojne ofiary prywatne pozwoliły dokonać dzieła utrwalenia i odnowienia tego kościoła. Mińskie kościoły katolickie są w ogóle ubogie w dobre malowidła; jedna tylko katedra tamtejsza posiada parę obrazów słynnego naszego malarza, Szymona Czechowicza.

— Warszawskie obserwatorium astronomiczne zamówiło było przed dwoma laty w pracowni Merta w Monachium nową wielką lunetę teleskopową, refraktorem zwaną. Refraktor wraz z całym przyrządem przybył obecnie do Warszawy i będzie niebawem ustawiony. Kosztował on 24,000 złp. Luneta ma 8 stopi długości a jej obiektywa czyli zewnętrzna soczewka 6 cali średnicy.

— Warszawa usłyszawszy pannę Helenę Zawiszkę na jednym z wieczorów piątkowych u Kątskiego, zapragnęła zatrzymać niepospolitą tę śpiewaczkę w swojej operze; życzenia jednak zapewne się nie ziszczą bo panna Zawiszkanka zawarła już poprzednio układ z dyrekcją opery w Bostonie w Ameryce. Kształciła się ona w swęj sztuce przez lat cztery w Medyolanie; w tej chwili przebywa w Częstochowie dokąd wyjechała pospołu z Kątskim by wziąć udział w muzyce kościelnej podczas odpustowego wielkiego nabożeństwa na Matkę Boską Siewną.

— Studnia artezyjska za Powązkowskimi rogatkami wydaje wciąż jeszcze niepospolitą ilość czystej wody, bo około 900 garncy na godzinę. Stosunkowe to zmniejszenie wydatku (początkowo wydawała 1300 garncy) przypisać zapewne należy całkiem niedostatecznemu opanowaniu i pokierowaniu wody przez przyrząd cemburujący.

— W akademii medycznej rozpoczął doktor Girsztowt, po powrocie z podróży naukowej, wykład swego przedmiotu. Na prelekcję wstępną, która się odbyła w wielkiej sali aktów uroczystych (niegdys sali posiedzeń Towarzystwa przyjaciół nauk), liczna bardzo zebrała się publiczność, która losy akademii medycznej zajmować nie przestają.

— Kronika wiad. kraj. i zagr., redagowana przez F. G. Dmóchowskiego w ten sposób folguje powszechnym żalom na całkiem anormalne stosunki księgarstwa polskiego, które, jak wiadomo, żadnej spójni i systematycznej organizacji nie posiada:

„W księgarstwie ruch mały, pomimo kilkunastu dzieł nowo wydanych, zajmujących i ważnych, o których części już zdaliśmy sprawę i dalej zdawać będziemy. Lecz obstalunki do gubernii Zachodnich, owe najgłówniejsze źródło dla księgarstwa warszawskiego, zupełnie ustały. Nie będziemy w tej chwili śledzić przyczyny tej stagnacji. Rzeczą tę odkładamy do osobnych uwag nad handlem księgarskim i nad spółkami wydawniczymi. To tylko powiemy, że wydawnictwo książek potrzebuje u nas zupełnej reformy, bo w obecnym stanie jest niedogodnym dla wszystkich, dla księgarzy, dla publiczności i dla wydawców.“

Częstochowa, 10 września. Doroczny odpust w tutejszym kościele Jasno-Górskim obchodzony był

i w tym roku, w dniu onegdajszym, z wielką uroczystością. Sumę celebrował Ksiądz biskup Marszewski w asystencji prałatów i licznych duchowieństwa, błogosławiąc kilkudziesięciotysięcznemu pobożnemu ludowi, jaki w dniu tym przybiegł z różnych stron kraju i w rozlicznych kompaniach do stóp cudownej Boga Rodzicy, dla oddania jej należnego hołdu. W czasie nabożeństwa zagrziała na chórze muzyka, w której dla chwwały Bożej przyjęli współudział, przybyli umyślnie w tym celu z Warszawy: Panna Helena Zawisza, oraz pp. Apolinary Kątski solista nadworny i Ferdynand Dulcken fortepianista. Wśród tysiąca głosów pobożnych kompanii, zebranych w świątyni Pańskiej, ozwały się różne dzieła religijne na chórze, najpierwszych mistrzów, oraz śpiew młodej sopranistki, która wykonała: Ave Maria F. Dulckena, Salve Regina Alberta Leoni, Mendicante A. Bottera i Modlitwę dziecięcia, tegoż. Pomimo głosów pobożnego ludu rozlegających się w murach świątyni, czysty jak modlitwa śpiew sopranowy wznosił się po nad inne i wśród ogólnej a wywołanej dźwiękiem swoim ciszy, wzbijał się w niebo przed Panny Cudownej, uwielbianej w Ave Maria i Salve Regina. W obchodzie tej uroczystości mnóstwo osób z Warszawy wzięło udział. (K. W.)

ROSYA.

Petersburg, 3 września. Już teraz zajmują się przygotowaniem uroczystości, które corocznie w dzień koronacji cesarskiej dn. 7 października odbywać się mają.

Spółka kolei żelaznej z Kijowa do Odessy z odnogą od Kijowa do Kurska, uzyskała tymczasowe pozwolenie rządowe. Przedsięwzięcie to jest niezmiernie ważnej wagi dla żyznych tych okolic. W Gruzji mają położyć trakt bity wojskowy od Jekaterinodar do Władykaukazu. Długość jego wynosi 108 wiorst.

Ukazem z dnia 28 lipca wszystkie kapitały w instytutach kredytowych złożone przez władze publiczne, zakłady dobroczynne, kościoły, zapisy i prywatne przez sądy deponowane dla toczących się o nie procesów, zostały oddane do dyspozycji ministra skarbu.

W okręgu Troickim, gubernii orenburskiej w pobliżu jeziora Miasz, odkryto koalin, czyli glinę porcelanową, która w dobroci słynnej chińskiej niemal się równa. Gubernia orenburska opływa w bogactwa przyrodzone, i tak świeżo zwrócono uwagę na mnóstwo słonych jezior, które tak zwaną sól Glauberską zawierają w znacznej ilości. Soda z nich wydobywana jest towarem w handlu bardzo poszukiwanym, którego produkcja znacznie oszczędzi lasy pustoszone przez palenie potażu.

— Journal de St. Petersbourg na wstępie dzisiejszego numeru z powodu przecenianej donośności zdań objawianych w dziennikach rosyjskich pod cenzurą wychodzących daje oświadczenie tej treści, że dzienniki już to w Rosji już po za Rosyą podobno w jej interesie wychodzące są li tylko wyrazem własnego sposobu widzenia, za który rząd bynajmniej nie odpowiada, zaś cenzura jedynie w tym celu je przegląda, aby w zdaniach objawianych nie przeciwko religii, moralności, porządkowi społecznemu i względem należnym dla rządów i monarchów nie było zawarte. Zresztą korzystając z łagodniejszej cenzury gazety petersburskie dotąd w niezwykły sposób zdania swe objawiają. I tak niemiecka Gaz. Petersburska powiada: „Rząd, który nie może ułaskawić przestępcę politycznego i pozwolić narodowi wolności słowa, przez to samo daje sobie najświetniejsze świadectwo nieudolności.“ „Wszelkie dobro moralne i materyalne wynika ze ścierania się interesów, a zatem ta ich walka nie powinna być tamowana, owszem toczyć się bez przeszkody za pomocą wolnego słowa, bo inaczej jako żywiec fermentu nieustannego zburzy koniecznie naczynie prawnego porządku, w którym ten ferment jest zamknięty. Obawiać się wolnej zamiany słowa jest nierozsądne, albowiem jedynie wolne słowo może siłą prawdy każdą napaść odeprzeć, i jak Times niegdys trafnie powiedział, tajną policją uczynić niepotrzebną.“

GALICYA.

Kraków, 9 września. Wczoraj przed południem przybył do Krakowa z Wiednia, minister spraw wewnętrznych hr. Gołuchowski i po krótkim odpoczynku udał się w dalszą podróż do Lwowa. Naczelnicy władz miejscowych równie jak ksiądz biskup Łętowski zebrali się na dworcu kolei żelaznej dla powitania pana ministra.

— Czas takie podaje szczegóły o ukazaniu się szarańczy w Czortkowskim:

„Chmura szarańczy osiadła 23 sierpnia wieczorem na łanie Załuzu w Białem pod Czortkowem i zajęła 27 mórg kukurudzy. Nazajutrz do dnia jeszcze, bo od 2 godziny do 9tej, kilkaset ludzi zabrało się do jej zniszczenia, bijąc gałęziami, cepami, łopatami i workami. Na sześciu lub siedmiu mor-

gach wykopano w pośrodku łanu rowy i szarańczę leżącą na sześć cali zgarniano do tych rowów i po części przysypywano napowrót ziemią. Jesnego nazajutrz krążyła nad Czortkowem szarańcza, która składała się z niedobitków białeckiej; zabronić bowiem spędzać tę plagę, lecz owszem starano się zatamować ją i wytepić. Niedobitki osiadły na rowach na Załuzu, a przez ośm dni, bo aż do 31, celowano się codziennie wytepianiem szarańczy, o ję brawszy do tego ludzi z Białego, Kalinowszczyzny z Siemiachowic, Białobóznicy, Wygnanki i obu Czortkowskich. Zabijano ją i gneciono, zakopywano w stałe bokie doły i rowy, a zresztą niszczone niegaszącym wapnem, wypalano słomą i dotychczas dzieci z tej raju w worki i sита pojedynczo napotykanne owiasnaby i śladu po nich nie zostało. Najmniej około 1000 korcy szarańczy naliczyć można zniszczonej i Anmasz wcale obawy, aby u nas przezimowała, zech rozplenić się mogła. Zapewnie nie inaczej postąpiła sobie w okolicy Kopyczyniec, gdzie jak głoszą, w lekko większe jeszcze roje szarańczy osiadły. Wad a szczyh stronach, gdzie dawnemilaty nadciągała już niedo raz ta plaga od Czarnego morza, lud wie jakopony wytepić, i dla tego unika jej spędzania i rozgajania, starając się owszem tam ją wypłenić gdzie wnie dzie. Tym razem nie inaczej sobie postąpiłow przeto niemasz z tego powodu na przyszłość obawo

— W dniu 26 t. m. odbędzie się w Krakowie dziesiąte zgromadzenie Towarzystwa leśnego Gales Zachodniej, nazajutrz zaś członkowie zebrani zjadą wycieczkę do lasów Krzeszowickich.

— Malarz historyczny, Jan Matejko, ofiarował w podarunku tutejszej bibliotece uniwersyteckiej obraz olejny, starannie wykonany, który ma być ozdobić główną salę biblioteczną. Obraz wystąpił króla Zygmunta I nadającego szlachectwo profesorom uniwersytetu, którzy lat dwadzieścia z kat. W nauczali.

— W Tarnowie kończy się rok próby odwołania zniesienia cechu rzeźniczego i powiązanych z nim ograniczeń w biciu bydła i sprzedaży mięsa. Pożyczywał pokazało się, że wolna konkurencja zuprobaspokajają wymagania publiczności, że mięsa wrennie brakło, a ceny onegoż nigdy się do dawniejaję podniosły wysokości, pomimo wielkiego przecięcia wojsk, przeto mieszczanie postanowili zachować tural wolnicę. W Rzeszowie sprawa zniesienia c 14 rzeźniczego tenże sam wzięła obrót.

FRANCYA.

Paryż, 10 września. Ostatni artykuł Monitora tkwi jeszcze wszystkim w świeżej pamięci, nawet w publiczność zajmująca się polityką, nie może wyprzeć, z zadziwieniem; to też dzisiaj same prawie tylko używają komentarze i domysły nad owym artykułem czytelników. Po dziennikach. Pisma paryskie zaczynają, każde uosownie do swych zasad i dążności, sądzić o na Courrier de Paris, Univers, Gazette de France, Union, są w ogóle zadowolnione, od początku siawiem były przeciwne niepodległości włoskiej, Jentual des Débats w długim artykule wypowiadają ostrożnie swoje umiarkowane zale, a Siècle wpr. nie zbija w kilku punktach rozumowanie artykulin. Jakie on zrobił wrażenie we Włoszech i w Am. z tego jeszcze nie wiemy; dopiero jutrzejsze dzienniki angielskie odpowiedzą nań, a odpowiedzą niewątpliwie gwałtownie, gdyż nowy artykuł polityki francuskiej, mianowicie przeciw Anglii wymierzony. Cóżna Włochów zaś, niektórzy z nich są niespożyteję na i starają się rozpowszechniać to mniemanie, że tykuł rzeczony nietylko nie jest przeciwnym u L waniom Włoch środkowych, ale wyraźną nawet w wiera zachęte, tylko dyplomatycznym językiem, rasoną, żeby wytrwały w rozpoczętym dziele, nikt ich niepokoić nie będzie. Rozbudziły się w znowu na dobre, przy tej sposobności, dawniech pogłoski o królestwie Etruryi. Nie brak takich, rzy zaręczają, że Francya i Austria porozumieję się między sobą, aby przez ugodę bezpostrzeżną i osobistą między obydwoma cesarzami załatwiasprawę włoską. Wielcy książęta, zpokrewnieni domem habsburskim, mają wszystkie prawa w je zlać na cesarza Franciszka Józefa; wszę podobno już oświadczyli gotowość swoją do go zrzeczenia się, książę modeński nawet bez nego wynagrodzenia, jest bowiem bezdziejnym dziedzictwo po nim i tak spada na rodzinę austriacką, W. książę toskański zaś za wynagrodzenie, które znajduje się później dla niego na Wschodzie Cesarz austriacki potem przekaże wszystkie tewa księciu Napoleonowi, który z księstw i Leg. razem utworzy królestwo Etruryi; wszakże w cyach rządzić będzie jako wazal państwa Kościelnego i złoży hołd za ten kraj papieżowi, który płacić będzie daninę. Cesarz Napoleon z swę nastawać będzie na króla sardyńskiego, aby sprowadził Włochów do dania głosów swoich jego

Takim sposobem uratowana będzie zasada merytoryczna a usunie się owa rewolucyjna zasada wyboru ludów. Jakkolwiek wiadomość tę za-... jeszcze uważać należy, nie można jej po-... jednak bezwzględnie, gdyż zabiegi dyploma-... nieraz do najdziwniejszych dochodzą rezulta-... Plan wymienionej kombinacji podał, jak twier-... cesarzowi Napoleonowi księżę Metternich; przy-... ją podobno bardzo łaskawie i już podobno zna-... zrzecności swojej były prefekt policji Pietri, ... z Włoch wrócił do Saint Sauveur, wysłany ... stał napowrót do tego kraju, aby umysł stoso-... przygotować. Trudności we Włoszech samych ... z tym względem nie byłyby zbyt wielkie, ale na-... niast znalazłoby rozwielmożenie się rodziny napo-... i Anglii myśl kongresu ma dotychczas jeszcze po-... zechną wziętość. Korespondencya powsze-... londyńska ponawia swoje twierdzenie, o któ-... przed kilku dniami wspominaliśmy, jako istotnie ... angielski podał wprost do gabinetu paryskiego ... wiedeńskiego wniosek o powołanie kongresu, a ko-... spondent londyński Dziennika Frankfurtskiego ... bliższe szczegóły tego wypadku zaręczając, ... wniosek ten uchwalony został na radzie mini-... onów dnia 29 lipca i że rząd angielski dołączył do ... obogo warunek szanowania woli ludności księstw i Ro-... kamii. Wszakże ten sam Dziennik twierdzi także, ... restauracya wygnanych ksiąząt żadnej nie pod-... wątpliwości; Wielki książe tokański nie ... bezpośrednio do swego kraju, lecz pośle na-... namiestnika, który ogłosi amnestyę, zaprowa-... stosowne zmiany i reformy, a skoro wszystko ... będzie należycie przygotowane, dopiero sam Fer-... yndand IV rzędy obejmie; wolno nam jednak niech ... rzytne plan ten tymczasowo ad pia vota policzyć. ... Wktótce podobno pojawiają się w Monitorze wy-... ki ze sprawozdań p. Reiset, dotyczących się sprawy ... dach środkowych; sam Reiset już podobno w po-... ziałek do Paryża przybędzie. — Wiadomości ... Polkymu o stanie zdrowia Ojca św. są niepokojące; ... upobili mu się podobno rany na nogach, a kłopoty ... nymi teraz jest ciągle dręczony, mogłyby, jak się ... nęją, chorobę jego pogorszyć. — W Bordeaux ocze-... zecia co chwila króla belgijskiego, który tam dwa ... trzy dni zabawi nim się uda do Biarritz, gdzie ... a 14 t. m. zjedzie z cesarzem. Pan Walewski wy-... dza także niebawem, pierwój jednak spotka się ... swój willi Etiolles z postem pruskim Pourtalesem. ... Książe Napoleon zamysła kupić znaczną jaką po-... niłość w Szwajcaryi za posag swęj żony, wynoszący ... tysięcy frank. — Rząd zakazał podawania pe-... wyi, które ciągle nadchodziły z Algieru, prosząc o ... wroćcie ministerstwa kolonii księciu Napoleo-... zymii. — Księcia Metternicha spodziewają się w Pa-... denu w środek. — Niemałe wrażenie zrobiła w Pa-... a wiadomość, która z Chin nadeszła. Posłowie ... rancuski i angielski płynąc razem kanałem Peiho, ... kę się udać do Pekinu, dokąd na mocy ostatniego tra-... Jstu przystęp im dozwolony, zostali przez nadbrze-... powe twierdze przywitani rzesistami wystrzałami i ar-... wnt. Trzy statki wojenne angielskie zostały zatopione, ... ty admirał angielski z szesnastu oficerami ranni, kilka ... żołnierzy i majtków częścią rannych, częścią za-... zionych, a poselstwa obadwa musiały wrócić napowrót. ... ewsto pierwszy tryumf Chińczyków, który niemała ... rawnie sprawi satysfakcyę w Petersburgu, który ... Onak państwo Niebieskie niewątpliwie drogo okupi.

ANGLIA.

W Londynie, 10 września. Wrażenie wywołane przez artykuł Monitora na giełdzie, może być oznaczone słowami: Konsola 1/4, sardyńskie papiery 1 do 1/4, i w tymże samym stosunku spadanie innych papierów. W publiczności także wrażenie spraczone przez artykuł urzędowego dziennika francuskiego było niekorzystne. Morning Post zamieszczając dwa artykuły o kwestyi włoskiej, w których wyraża zebrańie się kongresu za konieczność, zbywa artykuł Monitora tylko mimochodem obojętnym frazusem. Jedyny dziennik Chronicle jest zadowolnionym z Monitora. Advertiser obawia się o niebezpieczeństwo księstw, i widzi w artykule Monitora niebezpieczne ubieganie się za przyjaźnią Austrii. Daily News powiada, że Europa nie słucha już Monitora, i obojętnie najędrzej mówi. Economist twierdzi, iż połączenie księstw ze Sardynią ma daleko więcej wartości, aniżeli najpiękniejsze koncesye i obietnice Austrii.

— 12 września. Hrabia Persigny wyjechał dzisiaj w odwiedziny do lorda Palmerstona do Broadlands. — Olbrzymi okręt „Great Eastern” przybył dzisiaj do przystani w Portland, zarzucił kowicę. Kiedy o godzinie 6 wieczorem, przejeżdżał koło Hastings, okropna eksplozja zdarzyła się w kominie przednich kotłów; dekoracye wielkiego salonu i ga-

binetów niższego pomostu zostały połamane w kawałki; 13 palaczy zostało obalanych parą lub spalonych; dwóch umarło, trzeci wskoczył w wodę i utonął. Obawiają się o życie pięciu innych. Oprócz pękniętego kominu, okręt i maszyny są w dobrym stanie.

— Wiadomości, które przybyły na Tryest, o wypadkach w Chinach, potwierdzają się urzędownie. Anglicy stracili trzy szalupy kanonierskie i 464 ludzi; Francuzi 14 ludzi; pełnomocnicy francuski i angielski byli przymuszeni, nie nie sprawiwszy, powrócić do Szangai. Z resztą w Chinach wszystko spokojne. Tatarów w Kantonie przez ostrożność rozbrojono.

WŁOCHY.

Artykuł Monitora o stosunkach włoskich wywołał pełno domysłów i pogłosek. Najbardziej rozpowszechnioną z tych pogłosek, mianowicie w Paryżu, jest następująca: Książe Metternich uzyskał od cesarza Napoleona w St. Sauveur przyzwolenie do uregulowania Włoch środkowych, za pomocą bezpośredniego porozumienia pomiędzy dwoma cesarzami, jako sprawy czysto rodzinnej, na mocy następujących zasad: arcyksiążęta odstępują naczelnikowi rodziny Habsburgów jako głowie rodziny praw swoich do Modeny i Toskanii; cesarz Franciszek Józef przenosi następnie prawa te na księcia Napoleona, który oprócz tego ma jeszcze otrzymać Parmę i Legacyę; Legacye jednakże tylko w taki sposób należeć będą do królestwa Etruryi, iż król etruski składać będzie papieżowi jako zwierzchnikowi hołd i opłacać corocznie haracz; cesarz Napoleon z swojej strony zobowiązał się wpływać na Wiktora Emanuela, aby tenże spowodował mieszkańców Włoch środkowych do głosowania na korzyść zięcia jego, gdyż inaczej byłiby przymuszeni przyjąć znów arcyksiążęta. Plan ten Metternicha cesarz Napoleon przyjął podobno, i w skutek tego ogłosił ów sławny artykuł w Monitorze; równocześnie wysłał do Włoch senatora Pietri, który tamże w myśl tej umowy działać będzie. Książe Modeny, ponieważ jest bezdzietny, zrzecze się tronu bez wynagrodzenia; Ferdynand IV zaś, ma otrzymać wynagrodzenie na Wschodzie, zapewne panowanie nad Księstwami Naddunajskimi. — Ile w tej kombinacji, która śmiałością swoją uderza, jest prawdy, trudno dzisiaj osądzić; w dzisiejszych czasach przecież najdziwniejsze nawet pomysły mogą być prawdopodobne. — Dziennik Nord donosi, iż zgromadzenie narodowe tokańskie zapewne wkrótce wybierze namiestnika, który krajom tymczasowo w imieniu Wiktora Emanuela rządzić będzie, i następnie rozwiązaniem zostanie. W Modenie i w Parmie dyktator Farini jest już takim namiestnikiem, a w Bononii zgromadzenie narodowe, zanim się dnia 10go września odroczyło, uchwaliło następujące wnioski:

1) Ci, którzy od 12 czerwca rządili Romanią i Legacyami do tego czasu, zasłużyli się dobrze ojczyźnie. 2) Pułkownik Cipriani potwierdzonym jest w godności swojej i w pełnomocnictwie jeneralnego gubernatora z radą odpowiedzialnych ministrów. 3) Jeneralnemu gubernatorowi nadaje się bezwarunkowe pełnomocnictwo do zapewnienia spokojności w kraju i do obrony onegoż. 4) Poleca się gubernatorowi jeneralnemu, aby usilnie starał się urzeczywistnić życzenia wypowiedziane przez zgromadzenie narodowe ku ścisłemu połączeniu kraju z resztą prowincyi Włoch środkowych. 5) Gubernator jeneralny jest upoważnionym do odroczenia i powtórnego powołania zgromadzenia narodowego. Na mocy tej ostatniej plenipotencyi minister sprawiedliwości przeczytał dekret odraczający zgromadzenie na czas niejaki. — Z Wiednia piszą, iż wiadomość, jakoby Anglia postanowiła niedopuszczać zbrojnej interwencyi w Włoszech środkowych, potwierdza się najzupełniej; jednakże rząd angielski do Wiednia wprost nie przesłał noty w tej mierze, tylko do Paryża, skąd oświadczenie Anglii rządowi austriackiemu udzielonem zostało. — Ażeby usunąć wszelką wątpliwość o autentyczności tylekroć wspomnianych listów księcia modenckiego, rząd tymczasowy spowodował dawniejszego sekretarza ks. Franciszka V, pana Paresi, jako też tajnego archiwariusza księcia pana Guerre i byłego jeneralnego sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych p. Selieri do oświadczenia przed notaryuszem, iż listy, w których cesarz Napoleon nazwanym jest „rozboj-nikiem,” rodzina Bonapartów „bonapartystowska baraka,” a wielkie mocarstwa Zachodnie „łotrami,” są własnoręcznie pisane przez ks. Franciszka V.

— Oskar Sosnowski, znany z niepospolitogo talentu rzeźbiarz polski, w Rzymie przebywający, ukończył temi czasy grupę większą nieco od naturalnej wielkości, która przedstawia Belizaryusza proszącego o jałmużnę. Grupa ta licznych ściągą znawców do pracowni Sosnowskiego.

HOLANDYA.

Haga, 10 września. Jak wiadomo miasto Am-

sterdam wznosi się na 90 wyspach w okolicy bagnistej, gdzie domy po większej części na palach w błotnisty grunt wbitych zbudowano. Od jakiegoś czasu czerwie pale te toczyć zaczęły, tak, że się mocno obawiano, aby stolica cała nie runęła. Teraz tenże sam rodzaj czerwiów w Nieuwendam tak dalece spustoszył pale chroniące port, że zręby ziemi nabite się zawaliły i grożą zamuleniem całego portu.

Rząd holenderski zaciągnął dwa tysiące Szwajcarów, którzy opuścili służbę neapolitańską, aby ich użyć w Indyach Wschodnich. Każdemu Szwajcarowi dano na rękę 250 franków i żołd podwyższono.

TURCYA.

Carogród, 31 sierpnia. Sultan z powodu wyzdrowienia swego zapłacił z własnej szkatuły długi od 100 do 1000 piastrów wszystkich dłużników którzy od wierzyteli byli trzymani w więzieniu. Chorobę sultana przypisują wyziewom bagien pod Saloniki, w bliskości których podczas podróży był rozbity namiot pady-szaha.

Rząd francuski oświadczył że sprawa przekopu Sueskiego niema bynajmniej charakteru politycznego ale jest po prostu handlową i przemysłową, i jako taka znajduje u niego poparcie.

Komisya do ustanowienia granic Czarnéjgóry ma znów prace rozpocząć. Wysoką portę zastąpi w niej Kiamił pasza.

Viceadmirał Mustafa pasza udał się z trzema fregatami parowemi do Baru (Antivari). Kiani-pasza, gubernator Bosnii, ma objąć w Carogrodzie dyrekcya cła.

Synod prawosławny ustanowił pensye dla duchowieństwa; patriarcha carogrodzki będzie pobierał rocznie 600,000 piastrów.

W Carogrodzie, Smyrnie i Saloniki przed kilku dniami były trzęsienia ziemi.

Przybyła tu deputacya Czerkiesów przedstawiła się posłom francuskiemu, angielskiemu, austriackiemu i rosyjskiemu. Zamiarem jej jest złożyć reklamacyę przeciwko wtargnięciu Rosyan do Kaukazu. Oświadcza gotowość Czerkiesów do poddania się Rosyi, gdyby od sultana zostali opuszczeni. Rosya zajmuje się pilnie projektem kolei żelaznej od Moskwy na Tiflis do Poti w Kaukazie. W ostatnich czasach tak wiele Czerkiesów i Tatarów przeniosło się do Turcyi, że im rząd postanowił wydzielić grunta w Azji. Już wielu z tych górali udało się do Anatolii i do dóbr sultańskich pod Kiutabiją, które pomimo ziemi urodzajnej dotychczas bardzo małe przynosiły dochody.

Zatarg pomiędzy panem Thouvenel a panem Bulwer o Mehmeda paszę, którego ostatni chciał usunąć z urzędu, zakończył się zwycięstwem pana Thouvenel.

Podług wiadomości z Egiptu Said pasza postanowił obwarować Aleksandryę, który to zamiar oddawna już zalecali Anglicy.

CHINY.

Podług wiadomości nadeszłych z Adenu, 29 sierpnia, posłowie francuski i angielski udający się na mocy traktatu z Tientse do Pekinu, na rzece Peiho strażami armatniami zostali powitani. Przy szturmowaniu baterji nadbrzeżnych trzy angielskie okręty wojenne zostały zatopione, szesnastu oficerów poległo, i admirał angielski ranny. Anglicy stracili w zabitych i rannych 461; Francuzi 14. Posłowie wrócili do Kantonu. W innych częściach Chin spokój panował.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 14 września. Dzisiejszej nocy popełniono w lokalu tutejszego Koła towarzyskiego w Bazarze, gwałtowną kradzież. Złodzieje otworzywszy drzwi lokalu, powyłamywali biurka, skrzynki, szukając pieniędzy. Iakoż w jednej ze skrzynek znaleźli dwadzieścia kilka talarów, do kasy Koła towarzyskiego należących, które zabrali wraz z kilku pudełkami cygar, pozostawiając zresztą wszystkie ruchomości na miejscu.

Przytomne są zapewne jeszcze czytelnikom naszym rozprawy sejmowe w przedmiocie nagrobku ś. p. Mizerskiego w Sremie. Otóż słyszymy, że w sprzeczności z tém czego można się było po oświadczeniach rządowych spodziewać, władza miejscowa odmawia wciąż panu Mizerskiemu pozwolenia na wzniesienie się wiadomego głazu na grobie syna. Podobno pan Mizerski udał się z przedstawieniem do pana ministra.

— Sławny lekarz warszawski dr. Schofer, podał rosyjskiemu i angielskiemu rządowi środek zapobiegający i leczący cholereę z zareczeniem, że we wielu przypadkach okazał się skutecznym. Recepta na środek zapobiegający jest następująca: Teinture aromatique 60 grammes, Gouttes anodines d'Hoffmann 3 drachmy, Esprit de vin 1/2 drachmy, Huile de Calami 5 grains. To zmieszane zżywać 2 do 3 razy dziennie we winie po 20 kropli. Recepta na środek leczący: Teinture de castor, Teinture de valeriane, Teinture d'opium i Esprit d'ammoniaque z każdego gatunku po drachmie, zmieszane zżywać co godzinę 20 kropli.

Tygodnik Bydgoski podaje taki środek przeciw cholerye a prawdopodobnie i przeciw cholere. Wziąć małą filiżankę jałowcu, potłuc go z grubego w moździerzu, gotować z 5 minut w kwarcie mleka i potem pić. Jeżeli się czuje wielkie pragnienie, trzeba popijać gotowane gorące mleko, dobrze podobno jest, zjeść do tego kilka sucharków.

Telegramy ostatnie.

Londyn, 12 września. Z Bombaju, 21 z. m. donoszą o wzburzeniu umysłów pośród Mahometan Pendżabu. W Hyderabadzie dostrzeżono w dwóch pułkach jazdy z Madrasu początki ruchów powstańczych. Telegraf z Kurrachee do Lahore skończył. (N. Z.)

Kalkutta, 8 sierpnia. Depesza z Indji Wschodnich zawierająca wiadomości aż do 18 lipca brzmi: Urzędnicy cywilni wręczyli rządowi zażalenie z powodu bliskiego zmniejszenia pensji. Wódz naczelny wydał przestrzegający i zarazem uspokajający rozkaz dzienny do wojsk europejskich. W górach Nepalu trzymają się powstańcy w liczbie 8000. (Br. Z.)

Wiedeń, 13 września. Gaz. Wiedeńska w części nieurzędowej cieszy się z artykułu Monitora o stosunkach Włoch środkowych, upatrując w nim nadzieję utrzymania pokoju. (N. Z.)

Wiedeń, 13 września. Dzisiejsza Korespondencya Austriacka zaprzecza jak najdobitniej, żeby nowe transporta wojsk do Włoch przesyłane były. Mniema, że pogłoski te zapewne powstały w skutek transportów urlopników do domu. (P. Z.)

Paryż, 12 września. Król belgijski udając się do Biarritz przybył w niedzielę do Valence. Hr. Reiset powrócił z Włoch.

Z Marsylii donoszą że w Algierii graniczne straż francuskie zostały napastowane przez jazdę marokańską, ale odparły napastników. (Pr. Z.)

Paryż, 13 września. Dzisiejszy Monitor nosi, że cesarstwo wyjechało do Biarritz. Podług domości z Parmy tu nadeszłych, uchwalilo wczorajsze Zgromadzenie narodowe jednogłośnie złączenie się z Piemontem, potwierdzenie pełnomocstwa danego Fariniemu, ogłoszenie konstytucyj dynastycznej i zezwolenie na fundusze, potrzebne do kupienia Wenecji. (P. Z.)

Zürich, 13 września. Konferencye odroczone stały aż do nadejścia nowych instrukcyi z Wiednia. (P. Z.)

Petersburg, 13 września. Z Kaukazu, 26 sierpnia, donoszą, że Szamila wzięto w niewolę i odesłano do Petersburga. (Pr. Z.)

Aukcyja wyrobów porcelanowych.

W czwartek i w piątek 15 i 16 września przed i po południu sprzedawać będą przez publiczną licytację za gotową zapłatę w sali hotelu Budwiga na placu Kamelaryjnym BIAŁE I POZŁACANE NACZYNIA,

jako to: Filizanki, talerze, miski, czary, sońniczki, kabarety, talerze do ciast, talerzyki do kompotów, salaterki, jako też zastawy do herbaty, kawy i umywalni itd. [1145]

Lipschitz, komisarz aukcyjny.

Familia mieszkająca na wsi, poszukuje od 1 października nauczyciela domowego, posiadającego język polski i niemiecki, mogącego chłopca do kwinty lub kwarty gymnazyjalnej przysposobić. Kandydaci niechaj zechcą przesłać bliższe warunki pod adresem złożonym w ekspedycyi Dziennika. [1141]

Nauczyciel domowy zdolny uczeniowy przysposobić aż do Quarty i udzielać początki muzyki, znajdzie natychmiast pomieszczenie na wsi. Warunki się oznaczają. Adres: X. Y. Z. w Grodzisku poste rest. franco. [1136]

W **Brylewie** nad żwirówką z Leszna do Gostynia za gotową zapłatę sprzedawać się będą na pniu **dęby** od 15 m. b. [1151]

Strzelby i przybory do polowania u Hoffmanna w Poznaniu.

Polecam przy największej gwarancji mój wielki skład dubeltówek, flint igłowych, szluczerów, pistoletów i rewolwerów po umiarkowanych cenach, również można u mnie dostać torby strzeleckie, rogi do prochu, worki do strótu itd.

Reparatury wykonywam prędko i trwale. **A. Hoffmann** [1152] puszkarz w Poznaniu.

Świeże masło do chleba jest znowu w zapasie w Hotelu Wiedeńskim Nr. 20. [1150]



Charcica czarnopopielata, z obrozą na szyi, zgineła w środę dnia 7go b. m. Kto doniesie gdzie się takowa znajduje, lub ją odda do dominium Błociszewa pod Sremem, otrzyma przyzwoitą nagrodę. [1140]

Przybyli do Poznania 14 września. **BAZAR:** Wł. dobr. Twardowski z Kobylnik, Szołdrzyński ze Siernik, pani Swinarska z Dembege, kanonik Domagalski z Radomia, profesor Langenbuch z Hamburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dobr. Skarzyński ze Sokołowa, Wolff z Luszkowa, Karśnicki z Mchów, rzecznik Brachvogel z Berlina, radca spraw. Brachvogel z Kościana, sędzia Thomas ze Srody, obywatel Ehrlich ze Sremu, kupcy Boas z Landsbergu nad W., Fuchs i Broecker z Berlina, Horwitz z Wrocławia, Riegel z Wuerzburga, Herzburg z Frankfurtu nad M., Obst z Wurzen.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Obywatel Roth z Widzimia, pani Mońska z Owińsk. **HOTEL DU NORD:** Właśc. dobr. Żółtowski z Niechanowa, Wolniewicz z Dębicza, Czajkowski ze Słomczyc, ksiądz Bejina ze Sobótki, bankier Guttentag z Wrocławia, pani Swinarska z Dembege.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Obywatel Burchard z Węglewa, panie Lipska z Nowego Ludomia, Chlapowska z Bonikowa, referendaryusz Trampezyński ze Srody, aptekarz Stelzer z Międzychodu.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Kupcy Kasch z Hamburgu, Blasse z Wrocławia, Maisch z Pforzheimu, Mohl ze Stuttgartu, Warendorsch z Framy i Schmidt z Berlina, spiewak Lintner z Monachium, ochotnik Mathiesen z Kościana i Wirth z Łopienna.

HOTEL PARYSKI: Wł. dobr. Metzke z Dziekanowic i Sypniewski z Pietrowa, lek. dr. Knypiński z Pobiedzisk, ob. Rutkowski z Krucza.

HOTEL BERLINSKI: Kapitał. Oppenheim z Warszawy, dzierz. Tschuschke z Sierakowa, b. por. Bork z Gostynia i kup. Sahl z Głogowa.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Kupcy Braun, Unger, Kaphan i Gronert ze Srody, Rejewicz z Pentkowa i Lewin z Kurnika.

POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Kupcy Ehrlich i Leiser z Nowogostomia n. W., Lewisohn z Pobiedzisk i Wyszomirski z Gołańczy, ob. Groch z Dzedzenka i nauczyciel Remack z Nowogostomia n. W.

HOTEL POD ŁABĘDZIEM: Kupcy Gruenberg ze Strzałkowa i Tuerk z Wrześni.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 14 września. Zyto: obrot słaby po cenach dawniejszych, na wrz-paź. 31¹/₂, paź-list. 31³/₈, list-grud. 32¹/₈ tal. pł. za węcpiel. Okowita: trzymała się dobrze, w miejscu bez beczi 18²/₃-19¹/₃, z beczką na wrz. 18³/₈, wrz., paź. i list. 18, paź. 18-¹/₂ pł., paź., list. i gr. 17¹/₂ tal. żąd.

Berlin, 13 września. Pszenica: po cenach dawniejszych, nie pokupna, w miejscu węcpiel 40-67 tal. podł. gat. Zyto: na odstawę nieco wyżej płacono, w miejscu 1925 funt. 36-37¹/₂, na wrz. 35⁵/₈, wrz-paź. 2000 funt. 37¹/₂-³/₈, paź-list. 37¹/₂-¹/₂ pł. 37³/₈ żąd., list-grud. 37¹/₂-³/₄ pł. 38 żąd., na wiosenną odstawę 39 tal. pł. Jęczmień: wielki 28-38 tal. Owies: ceny dawniejsze, w miejscu 1222 funt. 21-25, na wrz-paź. 1200 funt. 22¹/₂, paź-list. 22³/₈-¹/₂, list-grud. 22¹/₂ pł. 22¹/₂ żąd., na wiosnę 23 tal. pł. Olej rzepiowy: po wczorajszych cenach, wyp. 1500 cent, w miejscu za 100 funt. bez beczi 10⁵/₁₂ żąd., na wrz. 10¹/₃, wrz. paź. 10¹/₂-¹/₃, paź-list. 10³/₈ pł. 10¹/₂ żąd., list-grud. 10¹/₂-¹³/₂₄ pł. 10¹/₂ żąd., kw-maj 10⁵/₈-¹⁰/₂₄-³/₄ tal. pł. Olej lniany: w miejscu 11³/₈, na odstawę 11¹/₂ tal. pł. Okowita: w miejscu bez beczi 17²/₃, z beczką 17¹/₂, na wrz. 17¹/₈ pł. 17¹/₈ żąd., wrz-paź. 16²/₃-³/₄, paź-list. 15¹/₂-³/₈-³/₄, list-grud. 15¹/₄-¹/₂-¹/₂, grud.-stycz. 15³/₈, kw-maj 16 tal. pł.

Wrocław, 13 września.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	67-73	60	53-56
" żółta	62-67	56	43-48
Zyto	44-46	42	40-41
Jęczmień	35-38	33	30-31
Owies	24-25	22	20-21
Groch	56-65	52	46-50
Rzepak	81	76	71
Rzepak zimowy	77	73	70
" latowy	65	60	57

za szefel.

Na giełdzie: Zyto: trzymało się w cenie wrz. 32¹/₂ pł., wrz-paź. i paź-list. 32¹/₂ list-grud. 32, luty-marz. 32³/₈, kw-maj tal. pł. za węcpiel. Olej rzepiowy: w miejscu 10, na wrz. i wrz-paź. 9¹¹/₁₂ żąd., list. 9¹¹/₁₂ pł. 10 żąd., list-grud. 10¹/₆, stycz. 10¹/₄, na wiosnę 10²/₃ tal. żąd. wita: ceny nie zmieniły się, w miejscu za dro 9¹/₂, na wrz. 9¹/₂ pł. 9²/₃ żąd., wrz. 9¹/₂ pł. 9¹/₂ żąd., paź-list. 8³/₄, list. 8¹/₂, kw-maj 8¹¹/₁₂ tal. pł.

Szczecin, 13 września. Na targu: Pszenica: węcpiel 54-57. Z. 37-39. Jęczmień: 32-33. Owies: 21-22. Groch: 48-54 tal. pł. Na giełdzie: Pszenica: w miejscu licha 48, żółta nowa 58 pł. Zyto: ceny mało co się zmieniły, w miejscu 77 funt. 35¹/₂-36, na wrz-paź. 35¹/₂ paź-list. 35¹/₂, list-grud. 35¹/₂, na wiosenną stawę 36¹/₂ żąd. 36¹/₂ tal. pł. Jęczmień: w miejscu 70 funt. 34-35. Owies: 22-¹/₂ tal. Olej rzepiowy: w miejscu 10¹/₄, na wrz. 10¹/₃ żąd. 10¹/₃ pł., paź-list. 10¹/₄, grud. 10¹/₃, kw-maj 11 żąd. 10¹/₂ tal. pł. Lniany: w miejscu z beczką 11¹/₂ tal. Olej lniany: w miejscu z beczką 11¹/₂ tal. Okowita: spadła w cenie, w miejscu bez beczi 16¹/₂-¹/₂, na wrz-paź. 16¹/₂, paź-list. 15¹/₂ pł. 15¹/₂ żąd., na wiosenną odst. 15¹/₂ tal. pł.

CENY TARGOWE dnia 14 września w mieście Poznaniu.

	tal.	sg.	ln.	tal.	sg.	ln.
Pszenicy pięknej, szel. 16 grn.	2	5	2	1	27	6
" średniej "	1	15	1	1	15	1
" ordynar. "	1	10	1	1	8	1
Zyta ciężkiego "	1	8	1	1	8	1
" lżejszego "	1	8	1	1	8	1
Jęczmienia dużego "	1	8	1	1	8	1
" małego "	1	8	1	1	8	1
Owsa "	1	20	1	1	20	1
Grochu do gotow. "	1	15	1	1	15	1
" na paszę "	1	15	1	1	15	1
Rzepiu zimowego "	1	15	1	1	15	1
Rzepiku zimowego "	1	15	1	1	15	1
Rzepiu latowego "	1	15	1	1	15	1
Rzepiku latowego "	1	15	1	1	15	1
Tataraki "	1	15	1	1	15	1
Kartofli "	1	15	1	1	15	1
Masła, garn. "	1	15	1	1	15	1
Koniczyny czerw. "	1	15	1	1	15	1
Koniczyny białej "	1	15	1	1	15	1
Siana, cent. "	1	15	1	1	15	1
Słomy, "	1	15	1	1	15	1
Oleju cent. "	1	15	1	1	15	1
Spirytusu (beczka 120 kw.)	18	20	19	18	20	19
80% Tral.	18	20	19	18	20	19

Kurs giełdy w Berlinie dnia 13 września.

Papiery pruskie.	%	sz.	pl.	sz.	pl.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	99 1/4	98 1/2	102 1/2	98
dito 1859	5	102 1/2	98	102 1/2	98
dito 1856	4 1/2	98	98	102 1/2	98
dito 1853	4	90 1/2	98	102 1/2	98
dito prem. 1855	3 1/2	112	98	102 1/2	98
Oblig. długa skarb.	3 1/2	83 1/2	98	102 1/2	98
dito March.	3 1/2	83 1/2	98	102 1/2	98
dito Prus. Wsch.	3 1/2	83 1/2	98	102 1/2	98
dito Pomor.	3 1/2	83 1/2	98	102 1/2	98
dito W. Ka. Pozn.	4	94 1/2	98	102 1/2	98
dito W. Ka. Pozn. (nowe)	3 1/2	87 1/2	98	102 1/2	98
dito Szląskie	3 1/2	84 1/2	98	102 1/2	98
dito gwar. B.	3 1/2	80 1/2	98	102 1/2	98
dito Prus Zach.	3 1/2	80 1/2	98	102 1/2	98
Listy rent. March.	4	90 1/2	98	102 1/2	98
dito Pomor.	4	90	98	102 1/2	98
dito W. Ka. Pozn.	4	88 1/2	98	102 1/2	98
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	90	98	102 1/2	98
dito Nadreńskie	4	91	98	102 1/2	98
dito Saaskie	4	91	98	102 1/2	98
dito Szląskie	4	90	98	102 1/2	98
Papiery zagraniczne.					
Austr. metall.	5	54	54	54	54
dito Pożycz. narod.	5	60	60	60	60
dito Oblig. 250 fl.	4	83	83	83	83
Rosy, 5 pożycz. Stiegl.	5	99	99	99	99
dito 6 pożycz. Stiegl.	5	106	106	106	106
dito pożycz. angiel.	5	108	108	108	108

	%	sz.	pl.	sz.	pl.
Polak. oblig. skarb.	4	82 3/4	82 3/4	82 3/4	82 3/4
dito Cert. A. 300 zł.	5	92 1/2	92 1/2	92 1/2	92 1/2
dito dito B. 200 zł.	5	21 1/2	21 1/2	21 1/2	21 1/2
dito Lis. z. n. w. R. S.	4	85	85	85	85
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	87 1/2	87 1/2	87 1/2	87 1/2
Fieniądze.					
Frydrychadory	4	113 1/2	113 1/2	113 1/2	113 1/2
Lujdory	4	108 3/4	108 3/4	108 3/4	108 3/4
Złota funt cel.	4	452	452	452	452
Srebro dito	4	29 20	29 20	29 20	29 20
Saskie bil. kas.	4	99 1/2	99 1/2	99 1/2	99 1/2
Niem. bankn.	4	99 1/2	99 1/2	99 1/2	99 1/2
dito płat. w Lipsku	4	99 1/2	99 1/2	99 1/2	99 1/2
Austr. bankn.	4	99 1/2	99 1/2	99 1/2	99 1/2
Polskie bil. bank.	4	86	86	86	86
Diak. bank. od wexli	4	4%	4%	4%	4%
Akcyje kolei solanynych.					
Berlin-Anhalt.	4	105	105	105	105
Berlin-Hamb.	4	101 1/2	101 1/2	101 1/2	101 1/2
Berlin-Pocz.-Magd.	4	119	119	119	119
Berlin-Szczecin	4	95	95	95	95
Wrocl.-Freib.	4	81 1/2	81 1/2	81 1/2	81 1/2
dito najnow.	4	81 1/2	81 1/2	81 1/2	81 1/2
Brzeg-Niackie	4	88 1/2	88 1/2	88 1/2	88 1/2
Kozlo-Bogumin	4	88 1/2	88 1/2	88 1/2	88 1/2
dito pierwot.	4 1/2	88 1/2	88 1/2	88 1/2	88 1/2
dito dito	5	88 1/2	88 1/2	88 1/2	88 1/2
Dolno-Szl.-March.	4	88	88	88	88
Dolno-Szl. kol. pob.	4	88	88	88	88
dito pierwot.	5	88	88	88	88
P6ln.-Fryd.-Wilh.	4	44 3/4	44 3/4	44 3/4	44 3/4
Górno-Szl. A i C.	3 1/2	106 1/2	106 1/2	106 1/2	106 1/2
dito Lit. B.	3 1/2	101 1/4	101 1/4	101 1/4	101 1/4
Opol-Tarnowic.	4	34 1/2	34 1/2	34 1/2	34 1/2
Starogr.-Pozn.	3 1/2	79	79	79	79

Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 13 września.

	%	sz.	pl.	sz.	pl.
P6ln.-Fryd.-Wilh.					